

DOI: 10.11649/abs.2017.006

Пра традыцыі Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, „Kresy Wschodnie” і ролю Польшчы і палякаў у гісторыі беларусаў і літоўцаў

Па ініцыятыве рэдакцыі часопіса „Acta Baltico-Slavica” шэрагу вядомых гісторыкаў і даследчыкаў праблематыкі памяці з Польшчы, Літвы і Беларусі было прапанавана адказаць на пытанні, датычныя традыцый Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, а таксама ролі блізкіх суседзяў у гісторыі палякаў, літоўцаў і беларусаў.

Пытанні для форуму „Acta Baltico-Slavica” былі сфармуляваныя наступным чынам:

I. Для ўсіх даследчыкаў

Якія традыцыі Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай найчасцей згадваюцца гісторыкамі вашай краіны? Якія з гэтых традыцый прысутныя ў грамадска-палітычным і культурным жыцці сучасных Польшчы, Літвы і Беларусі?

II. Для навукоўцаў з Польшчы

Jaką rolę w dziejach Polski odegrały ziemie i narody dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego?

III. Для навукоўцаў з Беларусі і Літвы

Як ацэньваецца беларускімі / літоўскімі даследчыкамі роля Польшчы і палякаў у гісторыі земляў былога ВКЛ?

У форуме прынялі ўдзел і даслалі свае адказы на пастаўленыя пытанні:

Prof. dr hab. Jan Jurkiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

Prof. dr hab. Adam Czesław Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku)

Dr Małgorzata Kasner (Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk)

Dr hab., prof. IH PAN, Joanna Gierowska-Kałużur (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2017.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk]

Dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, Krzysztof Buchowski

Profesorius Alfredas Bumblauskas (Vilniaus universitetas)

Profesorius, habil. dr Alvydas Nikžentaitis (Lietuvos Istorijos Institutas)

Кандыдат гістарычных навук, рэдактар часопіса «Гістарычны агляд» Генадзь Сагановіч (Менск)

Доктар гістарычных навук, каардынатар „Centrum Studiów Białoruskich” Варшаўскага ўніверсітэту Аляксандр Краўцэвіч (Гародня)

Кандыдат гістарычных навук, шэф-рэдактар часопіса „Arche” Аляксандр Пашкевіч (Менск)

Фармат адказаў удзельнікі форуму выбіралі самастойна. Усе вылучэнні ў тэкстах аўтарскія.

Аляксандр Смалянчук

I

Prof. dr hab. Jan Jurkiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

W pytaniach ujęta jest tak obszerna problematyka, że pokusić się mogą tylko o próbę cząstkowej i siłą rzeczy bardzo uproszczonej na nie odpowiedzi. Skupię się głównie na tradycjach politycznych i kulturalnych Wielkiego Księstwa. Nie wchodząc w skomplikowaną kwestię definiowania tradycji, uznaję za dogodne i wystarczające dla niniejszych rozważań określenie jej jako „przekazu przeszłości” recypowanego i modulowanego przez kolejne pokolenia. W świadomości historycznej odbiorców tego przekazu utrwalały się szczególnie najbardziej typowe jego elementy, z tych zaś niektóre uznawane są za wzory dla teraźniejszych i przyszłych zachowań i działań („chlubne tradycje”).

Wiadomo, jak bardzo w dobie rozbiorów mieszkańcy ziem litewskich i białoruskich inspirowali się w swych narodowych (politycznych i kulturalnych) dążeniach ojczystymi dziejami. Swoje poczucie związku z przeszłością najdobitniej manifestowali w kolejnych powstaniach narodowych (1831 i 1863 r.). Celem powstań była niepodległość całej Rzeczypospolitej, ale na Litwie w programach i hasłach powstańców ze szczególną mocą nawiązywano do tradycji Wielkiego Księstwa¹. Na przełomie XIX i XX w. spierano się o to, kto jest prawym ich spadkobiercą, ale też szukano w nich antidotum na nacjonalistyczne tendencje dzielące miejscową ludność.

Szczególną wagę do tradycji Wielkiego Księstwa przywiązywano w środowisku tzw. krajowców. Opierali oni na nich swoją koncepcję polityczną (krajową), zakładającą podmiotowość (niepodległość), całość i niepodzielność ziem dawnej Litwy

¹ Zob. np.: Fajnhauz (1999).

oraz zgodne współzycie zamieszkujących je narodowości. Nierozdzielnie łącząc w swej świadomości historycznej patriotyzm polski i litewski, widzieli przyszłość Polski i Litwy w ich równoprawnym związku, dla którego wzór widzieli w dawnej unii obu krajów.

Pozostaje kwestią dyskusyjną, w jakiej mierze ideę unii – będącą dziedzictwem zarówno Korony, jak i Litwy – można uznać za przynależną do państwowej tradycji Wielkiego Księstwa. Już w historiografii i literaturze doby romantyzmu zaznaczał się pogląd, że unia lubelska położyła kres samodzielnemu bytowi litewskiej państwowości. Z takiego punktu widzenia, reprezentatywnego zwłaszcza dla narodowego ruchu litewskiego, tradycja unii jawiła się jako wręcz przeciwstawna tradycji państwowej samodzielności Litwy. W polskiej nauce historycznej do niedawna mocno zakorzeniony był pogląd, iż unia uratowała zagrożoną przez ekspansję państwa rosyjskiego niepodległość Litwy, ale zarazem zintensyfikowała procesy jej unifikacji z Polską, co u schyłku XVIII w. doprowadziło do zaniku nawet formalnej odrębności Wielkiego Księstwa od Korony. Takie zapatrywania – zwłaszcza łączone z pozytywną oceną wskazanych procesów unifikacyjnych – u schyłku XIX i w pierwszych dekadach XX w. służyły (głównie na gruncie polityki) do uzasadniania tezy, że zasadniczą tradycją dziejową Litwy jest jej ścisły związek z Polską.

Współczesna nauka historyczna w Polsce, na Litwie i Białorusi, wolna zasadniczo od politycznych uwikłań, odeszła daleko od jednostronnych ujęć dziejów Wielkiego Księstwa. Zagadnienia jego tradycji podejmowane są w polskiej historiografii przeważnie w ramach szerszej tematyki badawczej. I tak żywotność tradycji państwowej niepodległości Wielkiego Księstwa przyciąga m.in. uwagę badaczy historii wyzwolńczych ruchów i powstań narodowych w XIX w. Natomiast w licznych pracach poświęconych problematyce prawno-państwowego związku Polski z Litwą od średniowiecza do kresu istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów szczególnie szerokie uwzględnienie znajduje kwestia tradycji państwowej odrębności Litwy od Korony. Jak podkreślają badacze, w XVI w. siła tej tradycji ujawniła się wyraźnie w zdystansowanym lub niechętnym stosunku litewskich elit politycznych do zacieśnienia unii z Polską, w późniejszym zaś czasie w obronie przez nie zasad podmiotowości Wielkiego Księstwa i jego równoprawności z Koroną (Bardach, 1988, ss. 191–246). Rewidując utarte poglądy, wykazano, że państwowej odrębności Wielkiego Księstwa bynajmniej nie przekreśliły uchwały Sejmu Wielkiego, lecz została ona potwierdzona przyjętym przez tenże Sejm aktem Zareczenia Wzajemnego Obojga Narodów (20 X 1791 r.) (Bardach, 1988, ss. 202–203, 2001, ss. 5–50; Michalski, 1986, ss. 97–131; Markiewicz, 2004, ss. 696–697).

W historiografii uwzględniana jest wielka różnorodność czynników, które określiły charakter tradycji Wielkiego Księstwa. Zalicza się do nich przede wszystkim historyczne losy tego państwa, jego wielokulturowość i wielonarodowość oraz specyfikę prawno-ustrojową, a także federacyjną strukturę Rzeczypospolitej, która stała się

podstawą do ukształtowania się dwuszczeblowej świadomości narodowej litewskiej szlachty. Temu ostatniemu czynnikowi szczególną uwagę poświęcił Juliusz Bardach (1914–2010), jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej nauki historycznej w XX w. W odnośnych swych rozprawach wykazał przekonująco, iż żywotność tradycji Wielkiego Księstwa najlepiej wyraziła się w kontynuacji wspomnianego typu świadomości narodowej (dwuszczeblowej) pod postacią tzw. świadomości krajowej, charakterystycznej dla szlachty i inteligencji na ziemiach litewsko-białoruskich w XIX w. (Bardach, 1999b, ss. 11–34)

W ostatnich dekadach badania nad rolą tradycji historycznej w świadomości narodowej mieszkańców ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego zaowocowały cennymi pracami także innych historyków i historyków prawa – zwłaszcza Zbigniewa Solaka (1953–2004), Romana Jurkowskiego, Dariusza Szpopera, Jana Sawickiego².

Istotne miejsce w twórczości naukowej J. Bardacha zajmowały zagadnienia specyfiki prawno-ustrojowej Wielkiego Księstwa³, która w niemałym stopniu kształtowała tradycję jego państwowej odrębności. Zagadnienia te – ostatnio zaś zwłaszcza kwestie z dziejów parlamentaryzmu litewskiego i kodyfikacji litewskiego prawa (w Statutach litewskich) – podejmowane są w polskiej historiografii systematycznie przez szereg badaczy (Henryka Wisnera, Andrzeja B. Zakrzewskiego, Andrzeja Rachubę i innych). W badaniach polskiej humanistyki znaczące miejsce przypada kulturze Wielkiego Księstwa. Wspomnieć tu trzeba zwłaszcza prace Jerzego Ochmańskiego (1933–1996), Marii Barbary Topolskiej, Marcelego Kosmana, Jakuba Niedźwiedzia.

W świetle polskiej historiografii Wielkie Księstwo jawi się jako kraj, w którym dokonywała się owocna symbioza wpływów cywilizacyjno-kulturalnych Zachodu i Wschodu (bizantyjsko-ruskich). Pierwsze z nich osiągnęły stopniowo przewagę, wyznaczając generalne zorientowanie cywilizacyjno-kulturalne Wielkiego Księstwa – ku Zachodowi, bez zatracenia jego odrębnych, oryginalnych cech kulturowych⁴.

Trudno, a często nie sposób oddzielić w spuściźnie duchowej Rzeczypospolitej wkładu do niej Korony i Wielkiego Księstwa. Spośród tradycji Wielkiego Księstwa i całej Rzeczypospolitej przyciągające największą uwagę współczesnej polskiej historiografii skłonny byłbym uznać następujące: 1) tradycje niepodległości politycznej; 2) unii polsko-litewskiej; 3) tolerancji religijnej i narodowościowej.

² Analogiczne badania prowadzone są z wielkim powodzeniem przez historyków na Litwie (Rimantas Miknys, Dariusz Staliūnas), na Białorusi (Aleksander Smalianczuk). Na kwestię świadomości krajowej baczna uwagę zwrócił w swych badaniach amerykański uczoney Timothy Snyder, intensywnie zajmując się nią także japoński historyk Makoto Hayasaka.

³ Zob. zwłaszcza Bardach (1970, 1999a).

⁴ Recepcją wzorów ustrojowych na Litwie ostatnio zajął się szerzej Andrzej B. Zakrzewski w syntetycznym opracowaniu *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo* (Zakrzewski, 2013).

W tym miejscu nie sposób podbudować tego wyliczenia odwołaniami do literatury naukowej, niezmiernie przecież obfitej i zróżnicowanej. Wspomnę jednak, że w ostatnich dziesięcioleciach szczególnie atrakcyjne wydają się być dla badaczy zagadnienia tolerancji religijnej i narodowościowej w Rzeczypospolitej, zwykle ze szczególnym uwzględnieniem stosunków wyznaniowo-narodowościowych w Wielkim Księstwie. Dziesiątki monografii, prac zbiorowych i artykułów już w samych tytułach przywołują „Rzeczpospolitą wielu narodów”, względnie „wielu wyznań”. Zwracają też uwagę poświęcone religijnej i narodowościowej tolerancji fragmenty w syntezach historii Polski, w tym w podręcznikach akademickich (np. w syntezach autorstwa Jerzego Topolskiego [1994], Mariusza Markiewicza [2004], Urszuli Augustyniak [2008]).

Wobec wielowiekowego sąsiedztwa ziem litewsko-białoruskich i polskich, a zwłaszcza wobec ich wspólnego bytu państwowego przez parę stuleci, naturalne jest, że we współczesnej Polsce żywa jest pamięć o tradycjach Wielkiego Księstwa, przekazywana głównie przez prace historyków i – w bodaj jeszcze większej mierze – przez dzieła literatury pięknej, zwłaszcza dawniejszej (z utworami Adama Mickiewicza na czele). Inna rzecz, czy owe tradycje postrzegane są w ich aspekcie państwowym, czy też – przez pryzmat historii Polski – jako regionalne. Wątpię, by dało się wykazać ich żywotność (ich kontynuowanie) w życiu społeczno-politycznym dzisiejszej Polski. Można jedynie, jak uważam, przyjąć, że zarówno tradycje Wielkiego Księstwa, jak i całej Rzeczypospolitej, poprzez pamięć o nich wpływają na dzisiejszą świadomość historyczną Polaków, Litwinów i Białorusinów.

Profesorius Alfredas Bumblauskas (Vilniaus universitetas)

Koncepcje historii i wizje przeszłości

Wielka narracja	Alternatywne małe narracje
Złoty Wiek: pogańska Atlantyda Bałtów. Wartości kultury litewskiej są oparte przede wszystkim na pogaństwie.	Złoty Wiek: współczesna druga Republika Litewska (od roku 1990) oraz dziedzictwo pierwszej Republiki Litewskiej (1918–1940) i Wielkie Księstwo Litewskie (dalej WKL). Wartości kultury litewskiej są oparte przede wszystkim na chrześcijaństwie.
Nieszczęścia są spowodowane przez sąsiadów (Polaków, Rosjan, Niemców, Żydów) oraz ich podstęp. Jednym z głównych nieszczęść jest chrzest, ponieważ Litwini zostali spolonizowani przez księży polskich.	Nieszczęścia powodują, iż Litwa znajduje się na peryferiach cywilizacji. Jedną z najważniejszych przyczyn opóźnienia jest późny chrzest, przyczyny polonizacji to: dominacja kulturowa Polski, zatem spolonizowaliśmy się dobrowolnie (1697), lecz nie kosztem języka litewskiego, a ruskiego.

Kulminacja historii Litwy – niedoszła koronacja Witolda w roku 1430.	Kulminacja historii Litwy – „Bałtycki łańcuch” (1989), 11 marca (1990), 13 stycznia (1991).
„Zamieranie” rozpoczyna się w roku 1385 (unia w Krewie), 1387 r. (chrzest Litwy), 1430 r. (śmierć Witolda Wielkiego) lub 1569 r. (unia lubelska). Treść „zamierania” – polonizacja kultury Litwy. Za „zamieranie” winę ponosi Jagiełło, a także unia lubelska, czyli Polska.	„Zamieranie” rozpoczyna się w roku 1795, wielkie straty: lata 1831–1832 i 1863–1864 oraz rok 1940. Treść „zamierania” – upadek WKL, przyłączenie do Rosji. Za „zamieranie” winę ponosi inicjatorka III rozbioru Katarzyna II, czyli Rosja.
Złoty Wiek WKL: imperium wczesnych książąt lub „bałtycka rekonkwista”.	Złoty Wiek WKL: epoka Statutów litewskich, oraz epoka baroku, starego Uniwersytetu Wileńskiego i Konstytucji 3 maja.
W historii WKL ceniona jest polityka imperialna i zdobyte terytoria. Książę Witold – apogeum potęgi.	W historii WKL cenione są tradycje prawa, wyrozumiałość i tolerancja religijna. Książę Witold – początek drogi do Europy.
W późniejszej kulturze WKL ceniona jest przede wszystkim litewskość „wołająca w ciszy”: Mažvydas, M. Daukša (M. Dauksza), K. Sirvydas (K. Szyrwid).	W historii WKL ceniona jest wielokulturowość, modele kultury Litwy zostały stworzone nie tylko w języku litewskim, lecz także w łacińskim i ruskim (F. Skaryna, Statuty litewskie i Metryka Litewska), a nawet w polskim (od <i>Biblii Radziwiłłowskiej</i> 1563 r. do dzieł Adama Mickiewicza).
Nie ma Rusinów/Białorusinów. Nie interesuje jej różnorodność kulturowa, etniczna, religijna WKL.	Geneza tożsamości (odmiennej od moskiewskiej) etnicznej, obywatelskiej, kulturowej, religijnej Białorusinów/Rusinów zamieszkujących WKL.
Przed Polską i „jej” konstytucją Litwy bronili targowiczanie, zaś uratował ją III rozbiór i Katarzyna II. Drogą takiej logiki formuje się radykalna wersja: litewskość od polskości uratował Murawiew Wieszatiel (który walczył z „polskimi pierwiastkami” na Litwie), natomiast w pierwszej połowie XX w. – Lenin i Stalin!	Przed Rosją Litwę uratowała niszka geopolityczna po I wojnie światowej oraz ochotnicy litewscy i pomoc Zachodu.
Odrzucenie Konstytucji 3 maja oraz przemilczenie wojny z Rosją. Wartość – postawa targowiczana.	Konstytucja 3 maja – wartość, zwłaszcza wraz z Zareczaniem Wzajemnym Obojga Narodów. Podkreślenie i akcentowanie rozważania stawiania oporu wobec Rosji na posiedzeniu w dniu 23 lipca 1792 r.

Reasumując: Wielkie Księstwo Litewskie wspólnie z Polską w XVII–XVIII w. dało Europie i zachodniej cywilizacji pięć rzeczy – chleb, szlachecką demokrację, religijną tolerancję, barok, statuty i konstytucję.

Кандыдат гістарычных навук, шэф-рэдактар часопіса „Arche” Аляксандр Пашкевіч (Менск)

Для гісторыкаў Беларусі надзвычай важнымі з’яўляюцца тыя традыцыі Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, якія падкрэсліваюць ролю продкаў сучасных беларусаў у стварэнні і функцыянаванні гэтых дзяржаў. Перадусім гэта шматэтнічнасць, шматмоўнасць і шматканфесійнасць яе насельніцтва ўключна

з элітамі, а таксама перавага на першым этапе існавання ВКЛ усходнеславянскай пісьмовай культуры, што найбольш яскрава ўвасобілася ў выкарыстанні старажытнабеларускай мовы як дзяржаўнай.

Вялікае Княства Літоўскае і Рэч Паспалітая былі дзяржавамі, для таго часу даволі талерантнымі ў дачыненні да іншых культур і рэлігій. Дзякуючы гэтаму тут утварыліся буйная іўдзейская і значная мусульманская супольнасці, культуры якіх за стагоддзі свайго суіснавання поруч з мясцовымі хрысціянамі, не страціўшы ўласнай адрознасці, набылі тым не менш выразны мясцовы каларыт, што знайшло сярод іншага адлюстраванне і ў пісьмовых помніках таго часу. У XVI ст. шырокае развіццё атрымалі ідэі рэлігійнай Рэфармацыі, а пачынаючы з канца гэтага стагоддзя на землях Рэчы Паспалітай шырока распаўсюдзілася рэлігійная унія. Пры гэтым, дадзеную талерантнасць, вядома, не варта таксама абсалютызаваць і перабольшваць, бо, напрыклад, палітыка фаварызацыі Каталіцкай царквы, якая існавала на працягу стагоддзяў, прымусіла адчуваць сябе пакрыўджанымі і непаўнавартаснымі грамадзянамі прыхільнікаў праваслаўнай і пратэстанцкай вераў, што ў выніку стала адным з фактараў, якія аслабілі дзяржаву і прывялі да яе краху.

Вельмі важнае значэнне мае той факт, што Вялікае Княства Літоўскае і Рэч Паспалітая былі інтэгральнай часткай тагачаснай Еўропы і тыя працэсы, якія адбываліся тут, ішлі ў агульнаеўрапейскім рэчышчы. Краіна была адкрытая на ўплывы Захаду, а яе эліта мела ўстойлівыя сувязі з вядучымі арыстакратычнымі заходнееўрапейскімі дварамі. Многія таленавітыя маладыя людзі атрымлівалі адукацыю ў еўрапейскіх універсітэтах. Гэта аказвала несумненны ўплыў на характар тагачаснай культуры і мастацтва. Эпохі Адраджэння і Асветніцтва не абмінулі тэрыторыю ВКЛ і Рэчы Паспалітай і датуюцца тут тым жа самым часам, што і ва ўсёй Еўропе. У той жа час землі Вялікага Княства Літоўскага, дзякуючы шматэтнічнасці і шматканфесійнасці іх насельніцтва, сталі тым рэгіёнам, дзе непасрэдна скрыжоўваліся і аказвалі ўзаемны ўплыў адна на адну хрысціянскія культуры Ўсходу і Захаду.

Адным з вынікаў гэтага стала высокая прававая культура ВКЛ і Рэчы Паспалітай (Статуты ВКЛ і Канстытуцыя 3 мая 1791 г.), а таксама пашыранасць у ёй дэмакратычных традыцый – з якіх, праўда, карыстацца напоўніцу маглі толькі прадстаўнікі прывілеяванага шляхецкага саслоўя. Пачынаючы ўжо ад XV ст. манархі не мелі ў ВКЛ абсалютнай улады, іх улада ўсё больш абмяжоўвалася, а з пачатку гісторыі Рэчы Паспалітай цэнтр прыняцця дзяржаўных рашэнняў канчаткова перамясціўся ў прадстаўнічыя органы.

У грамадска-палітычным і культурным жыцці сучаснай Беларусі згаданыя вышэй традыцыі таксама часткова захоўваюцца, але не ўсе і не ў аднолькавай ступені. Так, цяперашняя Беларусь чым далей, тым усё больш траціць шматэтнічнасць і асабліва шматмоўнасць. Мовай, якая пераважае ва ўсіх сферах

жыцця, з'яўляецца расійская, якая да традыцый Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай ніякага дачынення не мае. Тыя ж мовы, што былі шырока пашыраныя сярод эліты і простага народу ў часы ВКЛ і РП, сёння перажываюць у Беларусі не найлепшыя часы, яўна знаходзячыся ў цяні расійскай. Значна змянілася і этнічная палітра, сярод іншага і ў выніку палітыкі генацыду супраць адных народаў падчас Другой сусветнай вайны, а таксама масавых арганізаваных перасяленняў іншых ужо пасля яе. У той жа час шматканфесійнасць – рэальнасць і сённяшняй Беларусі, у якой пры фармальным дамінаванні праваслаўя захоўваецца вялікая рыма-каталіцкая супольнасць, пашыраецца пратэстанцтва (праўда, перадусім у яго мадэрнізаваных баптысцкай і пяцідзясятніцкай версіях) і адраджаецца ліквідаваная расійскімі царскімі ўладамі ў 1838 г. Уніяцкая царква. Пры гэтым у цэлым можна сказаць, што больш-менш талерантнае стаўленне да этнічных ды канфесійных меншасцяў як на дзяржаўным, так і на міжасобасным узроўні ў асноўным прысутнічае і ў сучаснай Беларусі, што, праўда, не выключае асобных выпадкаў непаразуменняў на гэтай глебе.

Бясспрэчная еўрапейскасць традыцый ВКЛ і Рэчы Паспалітай ёсць прычынай таго, што сёння яны найбольш актуалізуюцца і папулярныя ў Беларусі прыхільнікамі еўрапейскай арыентацыі краіны, якія ў агульнай структуры насельніцтва складаюць пакуль хоць і меншасць, але дастаткова актыўную і крэатыўную. Адным з нефармальных сімвалаў гэтай супольнасці з'яўляецца былы дзяржаўны герб ВКЛ „Пагоня”, які з 1991 па 1995 гг. быў і дзяржаўным гербам Рэспублікі Беларусь. Выяву „Пагоні” сёння можна сустрэць у Беларусі ў самых розных сітуацыях і ў розных варыяцыях. Увогуле ў сённяшнім беларускім грамадстве існуе відавочная цікавасць да гісторыі і традыцый Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, прытым варта адзначыць, што гэта не абмяжоўваецца людзьмі, апазіцыйнымі ў дачыненні да сённяшняй улады. Можна прывесці шмат прыкладаў таго, як пэўныя звязаныя з аднаўленнем памяці пра ВКЛ праекты былі рэалізаваныя пры актыўным спрыянні ці нават з ініцыятывы дзяржаўных інстытутаў. Можна сярод іншага згадаць пра рэстаўрацыю радзівілаўскіх замкаў у Міры і Нясвіжы, будынка ратушы ў Магілёве, выданне дзяржаўным выдавецтвам трохтомнай энцыклапедыі „Вялікае Княства Літоўскае”, устаноўку помніка вялікаму князю Альгерду ў Віцебску і г. д.

Што ж тычыцца галіны прававой культуры і палітычнай практыкі, то ў гэтым плане сённяшняй Беларусь, на жаль, зусім не спадкаемца традыцый Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай. Канстытуцыя і многія законы дзейнічаюць у краіне толькі фармальна, заканадаўчая і судовая ўлады цалкам падкантрольныя выканаўчай, выбары ўяўляюць з сябе бутафорыю, а ўся паўната рэальнай улады знаходзіцца ў руках аднаго чалавека. Натуральна, з колішнімі шляхецкімі вольнасцямі гэта ўсё ніякай пераемнасці не мае.

Prof. dr hab. Adam Czesław Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku)

Z przykrością stwierdzam, że mniej ostatnio pisze się i mówi o tradycjach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tylko częściowo stan taki można wytłumaczyć odejściem na zawsze badaczy związanych z tą tematyką, z reguły wywodzących się z ziem i rodów wpisanych w etos kresowy. Przykładem niechaj będzie prof. Juliusz Bardach (1914–2010), urodzony wprawdzie w Odessie, ale absolwent gimnazjum we Włodzimierzu Wołyńskim i Uniwersytetu Stefana Batorego, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i doktor honoris causa Uniwersytetu Wileńskiego. Do tego grona zaliczał się i mający przez długi czas związek z naszym Uniwersytetem Stanisław Aleksandrowicz (1931–2015), urodzony w Wilnie, sybirak, wychowanek Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prowadzący zajęcia w Toruniu, a wykłady i na Polskim Uniwersytecie Ludowym (dalej PUL) w Mińsku. Z osób związanych z PUL w Mińsku chciałbym wymienić jeszcze prof. Sławomira Kalembkę (1936–2009), też urodzonego w Wilnie, kultuwującego związki miasta rodzinnego i Torunia, prezesa tamtejszego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Zaryzykuję twierdzenie, że większość uczniów tych Mistrzów i im podobnych z racji zainteresowań naukowych – z wymienionych ośrodków akademickich, a także z Krakowa, Lublina, Wrocławia – zachowała sentyment do „ziem wschodnich”. Podtrzymują dawne kontakty naukowe, powracają od czasu do czasu do tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale mają już inne priorytety badawcze. Jeśli Kresy, to okres II Rzeczypospolitej (województwa wschodnie), jeśli wielkie postacie z rodowodem kresowym, to często działające na emigracji.

Na pewno ważną przyczyną powyższych zmian stała się łatwość wyjazdów na Zachód, pozyskania na ten cel środków finansowych. Doszły i inne motywacje, w tym wynikające z fascynacji procesem jednoczenia się Europy. A na Wschodzie – poza Litwą – zmiany następują powoli, paradoksalnie po chwilowej odwilży trudno było (i jest) wyprawić się na długie kwerendy w archiwach rosyjskich. Wnukowie wspomnianych Mistrzów mają już i kłopoty z językiem rosyjskim oraz, co ważniejsze, utracili szansę na satysfakcjonujące uznanie we własnym kraju po wydaniu nowych monografii z dziejów na przykład ziem WKL (lepiej się mają pod tym względem wydawcy albumów i pamiętników). Na szczęście zanik aktywności naukowej obywateli III RP na kierunku wschodnim rekompensują badacze z krajów sąsiednich, zwłaszcza z Białorusi i Ukrainy. Ci – nie tylko mający powiązania rodzinne z nacją polską – dają coraz śmielej przekonujące dowody rosnącego zainteresowania wspólną historią ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na pytanie o wspomniane tradycje, wciąż obecne w życiu społeczno-politycznym i kulturalnym RP, odpowiedź nie jest łatwa. Badań i dyskusji naukowych nad stanem świadomości historycznej według mnie nie przybywa, w przeciwieństwie do felietonów dziennikarzy i wypowiedzi polityków, „Strategia polskiej polityki historycznej” zapo-

wiedziana przez Prezydenta Andrzeja Dudę 17 listopada 2015 r. jeszcze nie powstała, stare mity mają się dobrze i przybywa nowych. Obawiać się można, że ostatecznie to nie elity intelektualne zaproponują, lecz władze III RP narzucają niejako oficjalny zestaw wartości odziedziczonych po I RP, pomocnych w osiągnięciu bieżących celów politycznych. Nie podejmę się omówienia tychże wartości, nie mam w tym zakresie odpowiedniego dorobku naukowego, co grozi wejściem w jałowe dywagacje geopolityczne.

Jedno stwierdzenie wydaje się być pewnym bez zastrzeżeń dla tak zwanej współczesnej polskiej opinii publicznej: Rzeczpospolita Obojga Narodów we wspólnocie z Litwą i Słowianami środkowo-wschodnimi (przepraszam za brak precyzji) nie obroniła się skutecznie przed agresją moskiewską, choć osiągała sukcesy. Wniosek dla gros Kowalskich znad Wisły: jedyną szansą jest wsparcie zachodnie. Wprawdzie niektórym marzy się wizja nowego Międzymorza, ale w sytuacji, gdy odzew potencjalnych partnerów nie pozostawia wątpliwości, to ułuda.

Jako mało atrakcyjne postrzegane są doświadczenia ekonomiczne ze wspólnego bytu Korony, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rusi, także w zakresie gospodarki leśnej, do której dodać należałoby ochronę środowiska. Zapomniano prawie zupełnie o wartościach kulturowych, oryginalnych, bo powstających w rezultacie przynajmniej w miarę swobodnego mieszania się wpływów zachodnich i wschodnich. Wcześniejsze badania o współistnieniu wyznań czy pierwiastkach ekumenizmu w Cerkwi unickiej (greckokatolickiej), zastąpiły raporty źródłowe o konfliktach, nie wyłączając pogromów. Historykom nie idą w sukurs językoznawcy i badacze literatury, historycy sztuki, kulturoznawcy. Jedyne chyba historycy wojskowości sławią staropolską sztukę wojenną z licznymi elementami sposobu walki na Wschodzie.

Uprościłem bardzo to ostatnie zestawienie i nie pożałowałem czerni, bo też nie czuję się na siłach, by dokonać rzetelnego bilansu zysków i strat wspólnego bytowania w okresie Rzeczpospolitej Obojga Narodów, a wcześniej Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony. Trochę mi wstyd z tego powodu, bo na Podlasiu powinny te tradycje być szczególnie aktualne. Prawdą jest jednak, że to województwo podlaskie ostatnio jest często wymieniane jako miejsce różnego rodzaju ekscesów z podtekstem nacjonalistycznym i rasowym. A jeszcze Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, urodzony w 1919 r. w Białymstoku tłumaczył mi, że nie potrzebował uczyć się zasad tolerancji, bo przecież wychował się na podwórku przy ul. Mazowieckiej 7, gdzie bawili się młodzi: Polacy, Żydzi, Białorusini, Niemcy, Rosjanie, a może był i ktoś z nacji ukraińskiej i wcale tego sobie nie uświadamiał.

By zakończyć swój głos „konstruktywnie”, proponują zorganizowanie dużej, oczywiście międzynarodowej konferencji na temat „Mity zrodzone przy odczytywaniu i popularyzowaniu wspólnej tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, oczywiście z udziałem w roli współgospodarzy i kolegów z Ukrainy. Jak ta konferencja jest potrzebna, niech dowodzi jeszcze jeden przykład. Przetoczyła się przez kawiarnie polskie, także na Podlasiu, konstatacja, że pierwszą unią zjednoczonej Europy, była unia lubelska 1569 r. Naiwny to mit czy nieporadnie sformowana prawda historyczna?

Dr hab., prof. IH PAN, Joanna Gierowska-Kałamur (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)

Mogę jedynie odpowiedzieć we własnym imieniu. Polskich historyków jest dziś tak wielu, że obecnie mowy być nie może o odpowiedzi w imieniu całego tego środowiska. Ograniczając się tylko do historyków najnowszych (do których należą), nadal wypada skonstatować, iż szereg polskich ośrodków badawczych zajmujących się szeroko pojętą tematyką dziejów ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XX w. nie uzgadnia ze sobą stanowisk w tych sprawach.

Z autopsji znam dwa wiodące ośrodki naukowe zajmujące się tematyką wschodnią – istniejący od kilkudziesięciu lat (pod zmieniającymi się nazwami) Zakład Historii Europy Wschodniej i Studiów nad Imperiami XIX i XX wieku IH PAN w Warszawie (<http://www.ihpan.edu.pl/>) wraz z wydawanymi już od ponad pięćdziesięciu lat, wysoko punktowanymi „Studiami z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” oraz istniejący od ponad dwudziestu pięciu lat na Uniwersytecie Warszawskim ośrodek Studiów Wschodnich Jana Malickiego (<http://www.studium.uw.edu.pl/?content/8>) wraz z „Przeglądem Wschodnim” (ukazało się już ponad 50 numerów tego kwartalnika).

W żadnym wypadku nie podjęłabym się jednak zabrać głosu w imieniu wszystkich historyków z tych dwóch ośrodków. Moich Kolegów różni nie tylko zainteresowania badawcze i doświadczenie w zakresie przeprowadzonych badań podstawowych (ci starsi mieli o dużo mniejsze możliwości prowadzenia kwerend zagranicznych niż moje pokolenie), lecz również poglądy polityczne. I właśnie ta różnorodność poglądów i wzajemna tolerancja dla odmiennych zapatrywań jest w moim rozumieniu najważniejszym dziedzictwem Rzeczypospolitej w Polsce. Nie istnieje oficjalna interpretacja, do której należy się zastosować, np. ze względu na ewentualnie prowadzoną przez państwo politykę historyczną.

W moim przypadku to ja sama zdecydowałam, w jakim kierunku będę prowadziła swoje badania podstawowe, samodzielnie doszłam do własnych wniosków i – na własną odpowiedzialność je ogłaszam. Słuchacze moich wystąpień stanowią zazwyczaj elitę i nie zdarzyło mi się jeszcze, by ktoś poddał w wątpliwość efekty, które systematycznie od kilkunastu lat publikuję. W moim rozumieniu lata I wojny światowej były nie tylko momentem rodzenia się lub wzrostu uczuć nacjonalistycznych elit białoruskich i litewskich, lecz również swego rodzaju „końcem świata” dawnej Rzeczypospolitej.

Od roku, w różnych międzynarodowych gremiach (konferencja w Kownie IX 2015 r., w Grodnie XI 2015 r., w Warszawie III 2016 r.) publicznie proponuję sformowanie polsko-białorusko-litewskiego zespołu, który miałby przygotować nową syntezę dziejów i relacji państw Europy Wschodniej, powstałych lub jedynie proklamowanych po 1917 r. na terytorium byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Cezurę końcową – umownie – stanowiłby traktat ryski. Nie ma jak dotąd zainteresowania dla tego projektu ze strony Białorusinów i Litwinów.

Ubolewam też nad zbiorową ignorancją polskiego społeczeństwa, które w moim rozumieniu jest dla Litwinów i Białorusinów ambasadorem wszystkich Polaków (w tym i historyków).

Pamięć zbiorową Polaków w moim pokoleniu pierwotnie zakłóciła organizacja nauki w Polsce w oparciu o model radziecki. Ten problem mieli (mają) nasi współobywatele z dawnej Rzeczypospolitej. Niektórzy nauczyciele (z reguły ci przedwojenni) zatrudnieni w PRL-owskich szkołach umieli przemycać „treści niepożądane” pomiędzy linijkami zalecanych programów nauczania. Te „treści przemycane” były już obowiązujące, gdy do szkoły poszedł mój syn. Niestety, chcąc przy nieustannie malejącej liczbie godzin przeznaczonych na nauczanie historii, uzyskać oczekiwany przez kuratoria efekt, nauczyciele pokolenia mojego syna czynili jeden niesamowicie istotny błąd. Uczyli z reguły o wojnach **polsko-moskiewskich**, **polsko-szwedzkich** etc. Problem pogłębiła i podprogowo utrwałała sama nazwa państwa z późniejszego okresu – Polska **Rzeczpospolita** Ludowa. Reforma programu nauczania historii nie rozwiązała narastającego problemu. Wychowywani są w Polsce obecnie obywatele świata orientujący się w kwestiach funkcjonowania rodziny od Egiptu po XX w., ale niemający pojęcia o rodzimej historii i o historii bliskich sąsiadów. W moim pojęciu brak erudycji historycznej społeczeństwa w Polsce i podatność tego społeczeństwa na najróżniejsze, nieraz demagogiczne hasła, wynika właśnie z niedouczenia i wyniesionego ze szkoły braku umiejętności rozróżnienia pomiędzy pojęciami co to była Rzeczpospolita, a co – Polska.

Dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, Krzysztof Buchowski

Tradycją, do której chętnie odwołują się polscy autorzy, jest wielokulturowość Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przy czym nawiązują do niej nie tylko badacze, ale bodaj jeszcze częściej publicyści i politycy. Przekonanie o multietnicznym charakterze dawnej Rzeczypospolitej oraz o panującej w niej atmosferze tolerancji należy do najważniejszych polskich mitów historycznych. Przypadek Wielkiego Księstwa Litewskiego zwykle występuje w roli egzemplifikacji, dzięki której zbędne staje się wszelkie uzasadnienie przyjętej tezy. Jednocześnie pojęcie wielokulturowości rozumiane jest na ogół zupełnie współcześnie, bez uwzględnienia kontekstu i realiów epoki. Tym samym mit służy raczej umacnianiu naszego narodowego samozadowolenia niż szerszej refleksji naukowej.

Medialnie i politycznie atrakcyjne jest również odwołanie do mocarstwowości Rzeczypospolitej. W tym kontekście Wielkie Księstwo Litewskie jawi się jako czynnik przesądzający o znaczeniu Rzeczypospolitej na Wschodzie, o jej kluczowej roli w ówczesnych relacjach międzynarodowych w regionie. Do tej tradycji również chętnie

nawiązują niektórzy publicyści, a nawet politycy, chętnie kreujący współczesną Polskę na spadkobierczynię domniemanego historycznego dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a więc także Wielkiego Księstwa Litewskiego.

***Кандыдат гістарычных навук, рэдактар часопіса „Гістарычны агляд”
Генадзь Сагановіч (Менск)***

Па маіх назіраннях, гісторыкі Беларусі найчасцей звяртаюцца да палітычнай гісторыі ВКЛ, пішуць у асноўным пра войны і перамогі. Як і раней, артыкулюецца традыцыя абароны ад чужаземных захопнікаў, што бярэ пачатак з XIII ст., калі небяспека знешняй агрэсіі, як прынята лічыць, абумовіла і ўтварэнне самога ВКЛ як агульнай для літоўцаў і беларусаў дзяржавы. Яшчэ адным важным аспектам экспанавання той эпохі з’яўляецца момант культурных пераваг: дамінаванне старабеларускай мовы ў ВКЛ, развіццё кнігадруку і асветы. Гэта перш за ўсё вялікая постаць Скарына, брацкія школы з друкарнямі і т. п. Стабільна актуальнай выглядае і тэма дзяржаўнага ладу з перадавым правам. Статут ВКЛ, шляхецкія соймкі і магдэбургскае права фігуруюць як сімвалы дэмакратычных законаў, даўняй традыцыі парламентарызму і самакіравання, патрэбныя для гістарызацыі сучаснай дзяржаўнасці. Звяртаючыся да рэлігійнай тэматыкі гісторыкі часцей падкрэсліваюць дамінаванне праваслаўя ў ВКЛ, а пашырэнне каталіцызму разглядаецца скрозь прызму канфрантацыі веравызнанняў і пераследу праваслаўнай царквы. Менш акцэнтуюцца характэрныя для ВКЛ палітыка канфесійнай талеранцыі і пазітыўны вопыт суіснавання многіх рэлігій на адной зямлі. Шматвяковы вопыт мірнага ўжывання розных народаў і культур у адной дзяржаве, на недаацэнку якога ў свой час пранікліва ўказваў Кастусь Тарасаў, кранаецца наогул вельмі рэдка.

Што да шырокай грамадскасці сучаснай Беларусі, то яна звяртаецца таксама пераважна да падзей ваеннай гісторыі і культурна-асветнага жыцця. Пры гэтым калі ў афіцыйным дыскурсе актуалізуюцца звычайна толькі прыклады адпору заходнім агрэсарам (узорам такой традыцыі можна лічыць бітву пад Грунвальдам), то ў неафіцыйным гістарычным календары грамадства імкнецца захаваць і памяць пра перамогі над войскамі ўсходняга суседа (найлепшы прыклад – бітва пад Оршай). Аднак дамінуе зварот да культурных традыцый. Пачатае ў 1925 годзе святкаванне Скарынаўскіх юбілеяў з адпаведнымі мерапрыемствамі і выданнямі, як і помнікі Францішку Скарыне, Сымону Буднаму і Льву Сапегу, добра паказваюць, якая спадчына цяпер найбольш запатрабаваная. Праўда, пра падзеі і постаці культурнага жыцця, як і пра дасягненні прававой думкі і даўняе самакіраванне гарадоў, гаворыцца ўсё

ж толькі з нагоды вялікіх гадавін, тэндэнцыя ж рэгулярнай падтрымкі такой памяці пакуль не праглядаецца.

Profesorius, habil. dr Alvydas Nikžentaitis (Lietuvos Istorijos Institutas)

Multikulturowość, zachodnia orientacja (czynnik chrześcijaństwa), państwowość, demokracja – to są te tradycje, które najczęściej są spotykane w pracach historyków Litwy. Te same tradycje można spotkać też i w życiu politycznym, i w życiu kulturalnym dzisiejszej Litwy, tyle że tradycje te są różnie interpretowane. Warto zauważyć, że najstarsza i najbardziej zakorzeniona z nich to tradycja **państwowości**. Ona w pracach historyków Litwy pojawia się już w wieku XIX i jest nadal ważna zarówno w pracach historyków, jak i w samym społeczeństwie. Można tutaj podkreślić, że w centrum wielkiej narracji dzisiejszej Litwy znajdują się wydarzenia związane z utratą niepodległości państwa litewskiego i walka o jej odzyskanie. Chodzi głównie o wydarzenia z XX w., jednak jako genezę tej walki wskazuje się epizody z czasów WKŁ i Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Historycy różnią się jednak w interpretacji dawnej przeszłości od członków społeczeństwa. W społeczeństwie nadal dominują opinie, że Litwa walczyła o swoją niepodległość w wieku XIV–XVIII przeciwko Polsce, która chciała ją sobie podporządkować, natomiast w pracach historyków podkreśla się wspólną walkę narodów dawnej Rzeczypospolitej z agresorem ze Wschodu, a do XV w. i z zakonem krzyżackim.

Także z czasów WKŁ pochodzą tradycje związane z **zachodnią orientacją** społeczeństwa litewskiego. Co prawda wcześniej, do lat 90. XX w., więcej uwagi poświęcano chrześcijańskim korzeniom, chrztowi Litwy w końcu XIV w. We wcześniejszej tradycji, podkreślając chrześcijaństwo jako wartość, całkowicie ignorowano czynnik polski. W rozumieniu przeszłości wyglądało to następująco: chrzest Litwy był oceniany bardzo pozytywnie, natomiast unia krewska negatywnie. Co prawda jest to dopiero tradycja XX w., bowiem w WKŁ jeszcze w XVI w. największe zasługi dla chrystianizacji Litwy przypisywano wielkiemu księciu Witoldowi, przy czym w ogóle nie wspomniano Jagiełły.

Po 1990 r. schemat ten mocno się zmienił. Przede wszystkim dzięki pracom historyków oba te wydarzenia uznano w historiografii za doniosłe, a unia krewska zyskała uznanie w społeczeństwie litewskim. Znaczenie orientacji zachodniej umocniło się po odzyskaniu niepodległości przez Litwę, co było związane z dążeniem Litwy, by „powrócić do Europy“ tzn. przystąpić do UE i NATO. Wskutek tych dążeń zmieniły się główne postacie stojące u podstaw tej tradycji. Mendog (połowa XIII w.) jako jedyny król Litwy i pierwszy chrześcijanin został głównym nośnikiem tej tradycji, a dzień koronacji Mendoga (6 lipca) stał się jednym z trzech świąt narodowych niepodległej Litwy.

Multikulturowość i demokracja – w tych tradycjach można też odnaleźć ślad WKL. Pierwsza z nich jest powiązana z charakterem społeczeństwa WKL, druga – natomiast z ocenami Konstytucji 3 maja. Multikulturowość ma też i znaczenie otwartości wobec sąsiadów i wobec innych. Te dwie tradycje są ostatnio bardzo często przedmiotem dyskusji między eurooptymistami a eurosceptykami na Litwie. Problem uchodźców dodatkowo wzmocnił tę dyskusję.

*Доктар гістарычных навук, каардынатар „Centrum Studiów Białoruskich”
Варшаўскага ўніверсітэту Аляксандр Краўцэвіч (Гародня)*

Гісторыкі Беларусі падзеленыя ў адносінах да традыцый Вялікага Княства Літоўскага (ВКЛ) і Рэчы Паспалітай (РП) адпаведна падзелу самога асяродку на гісторыкаў афіцыйных і незалежных. Афіцыйныя паўтараюць старыя тэзы расійска-савецкай гістарыяграфіі пра заваёву летувісамі беларусаў, нацыянальны і рэлігійны прыгнёт, паланізацыю, экспансію каталіцызма. Заўсёды падкрэсліваюць анархію ў краіне, выкліканую шляхецкай дэмакратыяй, асабліва часта ўгадваецца знакамітае ліберум вета. Паводле афіцыйнага, далучэнне да Расеі было вялікай прагрэсіўнай падзеяй ў гісторыі краіны. Дзеючыя беларускія ўлады прыклалі значныя намаганні, каб гэтыя погляды адлюстраваліся ў падручніках як сярэдняй, так і вышэйшай школы.

Незалежныя гісторыкі, якія вывучаюць перыяд ВКЛ і РП, дэманструюць зусім іншыя падыходы. Акцэнтуюцца супраціў экспансіі Маскоўскай дзяржавы, падкрэсліваюцца поспехі ў войнах з Масковіяй, асабліва бітва пад Оршай ў 1514 г. У іх працах можна сустрэць розныя ацэнкі сістэмы шляхецкай дэмакратыі – ад выразна пазітыўных (Генадзь Сагановіч) да стрымана-крытычных (напрыклад, аўтар гэтых радкоў). Часта згадваецца традыцыя „Пагоні” – пераследу ворага ўсімі мужчынамі, здольнымі насіць зброю; выяўляюцца гістарычныя карані нацыянальных сімвалаў: герба „Пагоня” і бел-чырвона-белага сцяга.

Тыя з гісторыкаў, хто падтрымлівае нацыянальную канцэпцыю гісторыі, але працуе ў дзяржаўных установах, не часта рызыкуюць публічна выказаць уласныя погляды, у тым ліку агульныя ацэнкі традыцый ВКЛ і РП, а больш займаюцца канкрэтнымі тэмамі. У 2015 г. Інстытут гісторыі НАН Беларусі правёў першую афіцыйную канферэнцыю па гісторыі ВКЛ. У школьных падручніках усё больш месца адводзіцца гісторыі гэтай дзяржавы.

У грамадска-палітычным жыцці традыцыі ВКЛ і РП пачынаюць праяўляцца ўсё больш выразна, хоць гэта супярэчыць афіцыйным ідэалагічным устаноўкам. Напрыклад, рэжым Лукашэнкі фактычна знішчыў у Беларусі мясцовае самакіраванне, але ў той самы час былі адбудаваныя сімвалы магдэбургскага права – ратушы ў Менску і Магілёве. У Віцебску насуперак процідзеянню

прарасейскіх сілаў пастаўлены конны помнік Альгерду. У 2015 г. па ўсёй краіне былі вывешаныя бігборды з партрэтамі Мікалая Радзівіла Чорнага. На святах і урачыстасцях усё часцей можна сустрэць рэканструкцыі шляхецкіх строяў. Пастаянна згадваецца традыцыя Літоўскага статута як узор дасканалай кадыфікацыі права, а таксама традыцыя рэлігійнай і нацыянальнай талерантнасці ў ВКЛ.

Адсюль можна вывесці агульную выснову, што традыцыі ВКЛ (менш РП) прабіваюцца да грамадскай свядомасці насуперак волі рэжымных ідэолагаў і гісторыкаў-прапагандыстаў з іх абслугі.

Dr Małgorzata Kasner (Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk)

Mam świadomość, że mierzenie się z ogromną i złożoną spuścizną kulturowo-społeczno-polityczną Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w formalnych ramach ankiety musi zakładać fragmentaryczność i w pewnym sensie powierzchowność wypowiedzi. Aby ułatwić sobie zadanie, odpowiem na powyższe – ściśle powiązane ze sobą pytania – razem.

Nie jestem historykiem; jako literaturoznawczyni, polonistka-lituanistka, badaczka pogranicza kulturowego, a obecnie – pamięci kulturowej stolicy współczesnej Republiki Litewskiej, zajmuję się czymś, co historią wcale być nie musi. Moje wykształcenie i przygotowanie zawodowe, a dodatkowo niemal jedenaście lat pracy w Republice Litewskiej (2000–2005 i 2009–2015) w sferze dyplomacji publicznej i kulturalnej, codzienna bliska współpraca z litewskimi i polskimi instytucjami naukowymi, utwierdziły mnie w przekonaniu, że dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów to jeden „z najżyźniejszych” obszarów badań historycznych.

Mimo iż nie znam zbyt dobrze białoruskiego środowiska humanistycznego, to nietrudno mi przewidzieć, że podobne zainteresowanie problematyką Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów istnieje także tam. Konferencje, wystawy i projekty edukacyjne (np. te dedykowane największym rodom WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów: Sapiehom (2012) czy Radziwiłłom (2015)), wspólne (często polsko-litewsko-białorusko-ukraińskie) obchody rocznic historycznych [np. unii lubelskiej (2009), bitwy pod Grunwaldem (2010), powstania styczniowego (2013), bitwy pod Orszą (2014)], podkreślają wspólnotowość naszych dziejów i dziedzictwa.

Bardzo dobrze ten charakter spojrzenia na przeszłość zilustrowała multimedialna wystawa w Muzeum Historii Polski, poświęcona dziedzictwu wspólnej Rzeczypospolitej, pod wymownym tytułem „Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznań i kultur (XVI–XVIII)” (2012). W tym nurcie mieści się także warta

docenienia codzienna współpraca muzealników (z wykształcenia głównie historyków) polskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich oraz wzajemna wymiana: wiedzy, doświadczenia, a także ich specyficznego narodowego spojrzenia na przeszłość. Do tego dodajmy liczne publikacje historyczne (czasem dwujęzyczne, jak np. polsko-litewski numer „Mówią Wieki” o powstaniu styczniowym; tomy pokonferencyjne, katalogi wystaw etc.).

Nie znam tematów, które stanowiłyby w tym dyskursie historycznym tabu. Myślę, że jest to w znacznej części zasługa wybitnego grona polskich historyków, takich jak prof. Henryk Wisner, prof. Jerzy Ochmański, prof. Janusz Tazbir, prof. Henryk Samsonowicz, którzy zajmowali się dziejami WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, i wychowali całe pokolenie kompetentnych następców.

Wielu z nich pracuje w placówkach naukowych i uniwersytetach w całej Polsce. Zapewne także z tego powodu tradycja WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów zajmuje ważne miejsce w ofercie edukacyjnej polskich uniwersytetów. I nie są to jedynie programy skierowane do historyków czy filologów. M.in. kulturoznawcy, politolodzy, prawnicy poznają tradycję i kulturę narodów Europy Środkowo-Wschodniej oraz badają ich związki ze współczesnością. Tak ważne ośrodki naukowo-badawcze, jak Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego czy Instytut Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie, skupiają osoby skoncentrowane na bliskiej współpracy z dzisiejszą Litwą, Białorusią i Ukrainą. Wśród ich zadań jest także aktualizowanie problemów przeszłości i dziedzictwa: łączącego i dzielącego.

W konsekwencji politycznych kroków z XIV w., znaczna część polskiej historii związana jest z ziemiami dzisiejszej Litwy, Białorusi, Ukrainy, a nawet Rosji. O jej randze i potencjale identyfikacyjnym świadczy to, że przetrwała największe kataklizmy dziejowe i trwa do dziś. Elementy tradycji WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów są obecne nie tylko w polskim kanonie tożsamościowo-kulturowym (np. Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz, Matejko; pamięć dawnych Kresów; kult Matki Boskiej Ostrobramskiej, święty Kazimierz, święty Jozafat Kuncewicz), ale także w polskiej tradycji militarnej oraz w porządku polityczno-prawnym. Święto Konstytucji 3 Maja jest jednym z najważniejszych polskich świąt państwowych (które jednak, niestety, nie łączy nas z Litwinami), a ministerstwo zawiadujące polskimi szkołami to Ministerstwo Edukacji Narodowej – kontynuator prac Komisji Edukacji Narodowej.

O aktualności tradycji WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów świadczą także przestrzenie publiczne polskich miast: pomniki, nazwy ulic, placów i skwerów, to nośniki pamięci wspólnej przeszłości. Pytanie, w jakim stopniu przekaz niesiony przez te upamiętnienia, przekłada się na społeczną świadomość wspólnej, pluralistycznej historii i tożsamości, to osobna kwestia. Uaktualnianie wspólnoty dziedzictwa i doświadczenia dziejowego dokonuje się też dzięki forom społecznym

i fundacjom, które w swojej codziennej działalności odwołują się do nieco zapomnianej tradycji zgodnego współistnienia narodów, religii, kultur i języków. Taką rolę pełnią m.in. Fundacja Wspierania Współpracy Polsko-Litewskiej im. Adama Mickiewicza (1998) oraz Forum Współpracy i Dialogu im. Jerzego Giedroycia (2012). Nieprzypadkowi to patroni, wybitne osobistości, przedstawiciele historycznych ziem WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dodajmy, że Jerzy Giedroyc patronuje także nagrodzie dziennika „Rzeczpospolita”, nagrodzie naukowej UMCS, a hetman wielki litewski Lew Sapieha jest patronem nagrody przyznawanej przez Studium Europy Wschodniej UW.

Mogłoby się wydawać, że nie może już być lepiej i wiedza o wspólnocie: jej blaskach i cieniach, jest bezkonfliktową i „oswojoną” częścią dziejów narodów dawnej Rzeczypospolitej. Tak jednak nie jest. Dziś o wiele ważniejsze od tego, CO i ILE wiemy, jest pytanie, JAK tę wiedzę propagujemy, wykorzystujemy w przestrzeni pozaakademickiej, publicznej. Społeczno-kulturowy proces pamiętania i zapominania, odpowiednio regulowany i wzmacniany przez działania komemoratywne (także na potrzeby polityczne i wedle nich), często ignoruje osiągnięcia naukowe i zdobytą wiedzę. Orwellowskie stwierdzenie: „who controls the past controls the future: who controls the present controls the past” (1984), pozwala działaczom politycznym bez kompleksów i zahamowań „szatkować przeszłość”, wybierając z niej jedynie to, co niezbędne dla osiągnięcia aktualnych celów. Jednym z takich działań, dość często spotykanych na ziemiach dawnego WKL i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jest zawłaszczanie przeszłości z perspektywy jednego, „godnego” tego dziedzictwa, spadkobiercy. Legitymizacja takiej jednowymiarowej przeszłości jest działaniem zbiorowym: publicystów, naukowców (często historyków), polityków, edukatorów etc. Jej celem jest przyzwolenie – często w imię tzw. sprawiedliwości dziejowej – na skuteczne zacieranie obecności i znaczenia dorobku innych podmiotów etniczno-kulturowych wywodzących się z tych samych ziem. Takie działania wywołują silną polaryzację postaw, które w skrajnych wypadkach prowadzą do realnego konfliktu i przemocy.

Emocje towarzyszące, wymykającym się obiektywizowanej wiedzy, „konfliktom pamięci”, sprawiają, że są one o wiele trudniejsze do rozwiązania niż obiektywne różnice zdań historyków w kwestii tego czy innego wydarzenia z przeszłości (np. ocena skutków unii lubelskiej w historiografii polskiej i litewskiej). Proces (re)konstruowania kultury pamięci regionu obejmującego ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powinien opierać się nie tylko na rzetelnej wiedzy (tu osiągnęliśmy już bardzo dużo) i edukacji społecznej, ale także towarzyszącej im empatii poznawczej. To podstawowy warunek dialogu z litewskim, białoruskim czy ukraińskim doświadczeniem przeszłości, dający nadzieję, jeśli nie na skuteczny demontaż, to przynajmniej na społeczne zmarginalizowanie, wszelkiego rodzaju szowinizmów i nacjonalizmów.

II

Prof. dr hab. Jan Jurkiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza)

Zagadnienie roli ziem i narodów WKL w dziejach Polski wzbudzało szczególnie żywe zainteresowanie polskiej historiografii w drugiej połowie XIX i w pierwszej XX w. Skupiało się ono w dużej mierze na kwestii następstw zawartej u schyłku XIV w. unii polsko-litewskiej. Ocena tych następstw dla Polski bywała bardzo różna, zasadniczo jednak zgodnie uznawano i uznaje się, że unia krewska stanowiła w dziejach politycznych Polski fakt bardzo doniosłej wagi, który przyniósł zmianę jej międzynarodowego położenia i pociągnął za sobą stopniową reorientację jej polityki zewnętrznej – z Zachodu na Wschód (Zajączkowski, 1958, ss. 199–217; Łowmiański, 1999, ss. 1–12 i in.; Błaszczyk, 1998, ss. 259–264). Pod Grunwaldem (1410 r.) wspólnym wysiłkiem połączonych unią krajów złamana została potęga zakonu krzyżackiego, w późniejszych jednak konfliktach Polski z zakonem (po 1422 r.) udział Litwy był skromny, a z drugiej strony zaangażowanie Polski w litewsko-moskiewską rywalizację aż do połowy XVI w. pozostawało stosunkowo niewielkie. Wzrosło ono zdecydowanie w następstwie unii lubelskiej. Zmieniła ona podstawę terytorialną Polski, a w efekcie postawiła przed nią skomplikowane zadania w polityce zewnętrznej i wewnętrznej⁵. Od 1569 r. dzieje Polski i Litwy są już dziejami wspólnej Rzeczypospolitej, a więc wspólnego dzielenia przez oba kraje sukcesów i niepowodzeń.

Wpływ unii z Litwą na przemiany ustrojowe w Polsce i w jej życiu społeczno-gospodarczym jest kwestią dyskusyjną, dotąd zresztą gruntownie niezbadaną⁶. Można jednak przyjąć, że potęga magnaterii litewskiej istotnie przyczyniła się do wzrostu politycznego znaczenia warstwy magnackiej w skali całej Rzeczypospolitej, ze wszystkimi ujemnymi skutkami tego zjawiska.

Z reguły jednoznacznie pozytywnie oceniane są następstwa unii w życiu kulturalnym połączonych nią narodowości. W tworzonym przez nie wspólnym dorobku kulturalnym coraz wyraźniej od połowy XVI w. zaznaczał się udział ziem litewsko-białoruskich. Znamienny jest choćby fakt, że w 1563 r. na ziemiach Wielkiego Księstwa i dzięki staraniom litewskiego magnata, Mikołaja Radziwiłła zwanego Czarnym, został wydany jeden ze wspaniałych pomników staropolskiego piśmiennictwa – *Biblia Brzeska*. Syn wspomnianego magnata, książę Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką, wzbogacił polską literaturę o słynny opis swej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Wilno

⁵ Do rangi najważniejszych kwestii w polityce zagranicznej Polski urosła sprawa stosunków z Rosją, a w XVII w. problemem pierwszorzędnej wagi stała się kwestia kozacka.

⁶ Znany jest jednak dobrze i doceniany w literaturze przedmiotu fakt, że na przyłączonych w 1569 r. do Korony ziemiach Ukrainy zachował swą moc II Statut litewski, zob. Zakrzewski (2013, s. 278).

у XVI в. стаў сямім центрам культуры з значэннем агульнапаўстаўным. У цягу XVII і XVIII в. ўсрэд дзійлаўчых у Рэчыпосполітай „людзі піора” взрастаў стаўле удзілаў асоб з Вялікага Ксіэства. Одрэбніе зазначыць трэба вялікіе значэнне магнатаў літэўскіх іако мечанасав культуры; найвікішым іей мечанасам аказалі сямь вшакізе ние выводзачы сямь з роду магначкага, але калейамі лосу вынісены на трон кралеўскі Станіслаў Аугуст Поніатовскі. І он і Тадеуш Кошчусько та двіе сымбальнічнне постачіе у дзійлах Польшкі канца XVIII в. – абая похадзілі з бiałоўскіх зямь Вялікага Ксіэства. Процес своестаго „прэносзена” сямь культуры польскай на вшходніе зяміе Рэчыпосполітай Обоіаа Народаў асіагнаў апогеум іуіа по іей упадкы, у іервсзей полове XIX в. Втеды та Вілно зе свым універсытетам стаў сямь глównым осродкіем польскай культуры, а поці і пісарзе з зямь історычнай Літвы зайлі чолове мьіеаа в польскай літэратурзе пікней, вобгачаіаа іа о літэўскі і бiałоўскі колорыт.

Кандыдат гістарычных навук, рэдактар часопіса „Гістарычны агляд” Генадзь Сагановіч (Менск)

Ролю Польшчы ў гісторыі сваёй краіны многія беларускія гісторыкі да сёння ацэньваюць з перспектывы, вызначанай яшчэ ў эпоху царскай Расіі і потым скарэктаванай у савецкія часы, г. зн. у цэлым адмоўна. У свой час наша першая школа нацыянальнай гістарыяграфіі шмат у чым пераняла опытку негатыўнага ўспрымання палякаў і каталіцкай веры, што паслядоўна ўводзілася расійскімі гісторыкамі пасля падаўлення паўстання 1863–1864 гадоў. Пад уплывам іе аўтарытэтных класікаў (згадаем перавыданне прац Ластоўскага, Ігнатоўскага і Доўнар-Запольскага ў 1990-х гадах) тыя ж погляды на адносіны з Польшчай захавалі пераканаўчую сілу і ў гісторыяпісанні суверэннай Беларусі, хоць іано (гісторыяпісанне) імкнулася вызваліцца ад устаноаав савецкай гістарычнай навукі. Невыпадкова і гісторыкі нацыянальнай арыентацыі часам прэзентавалі погляды, згодна з якімі іако дзяржаўныя уніі ВКЛ з Польскім Каралеўствам, та і царкоўная унія 1596 г., усё гэта ўзаемазвязаныя этапы ўмацавання шкодных польскіх уплываў на літоўска-беларускую дзяржаву.

Даўняя Рэч Паспалітая ўсё іашчэ разглядаецца ў катэгорыях мадэрнай нацыянальнай дзяржаўнасці і таму ўспрымаецца іако чужая ўлада. Іе паноўным колам без адпаведных даследаванняў прыпісваецца праграма мэтанакіраванага пашырэння каталіцтва на Беларусь і паланізацыі беларускага народа, пры чым змена веравызнання звычайна атаесамляецца са змай этнічнай прыналежнасці.

Асабліва паслядоўна анахранічная ідэя пра варожасць беларускаму народу першай Рэчы Паспалітай іако каталіцкай і польскай праводзіцца ў афіцыйных выданнях па гісторыі Беларусі, што пішуцца, іако правіла, гісторыкамі пра расійскай

арыентацыі. У іх і сёння, нібы ў ідэалагізаваных падручніках савецкай эпохі, можна прачытаць, што ў Рэчы Паспалітай беларускі народ вёў барацьбу супраць „польска-каталіцкай экспансіі”. У гэтых адносінах апрыёрна адмоўная ацэнка уній з Польшчай і ролі палякаў засталася адной з тых нямногіх установак, якія да сённяшняга дня збліжаюць нацыянальнае гісторыяпісанне з афіцыйнай версіяй трактавання мінулага Беларусі. Вызваленню ад гэтага глыбокага стэрэатыпу можа паспрыяць дэідэалагізацыя гістарыяграфіі і яе тэарэтычна-канцэптуальнае абнаўленне, што павінны раней ці пазней адбыцца і ў Беларусі.

Profesorius Alfredas Bumblauskas (Vilniaus universitetas)

Koncepcje historii i wizje przeszłości

Sosunki z mniejszościami narodowymi	
Mniejszości narodowe – dziedzictwo obcych złych „sąsiadów” (z wyjątkiem niegroźnych Karaimów i Tatarów).	Jeden z przejawów różnorodności kulturowej oraz demokracji.
Polacy na Litwie to Polacy pozostawieni przez Polskę na Litwie (postawa polskich narodowców) lub spolonizowani Litwini (tak powiedzieliby przedstawiciele „narodowców” litewskich).	Polacy na Litwie to autochtoni, wynik naturalnych procesów kulturowych (akulturacji) w WKL i potomkowie „Starolitwinów”.
Żydzi litewscy – heroldowie komunizmu, popierający komunizm.	Żydzi litewscy – agenci modernizacji [zgodnie z koncepcją Y. Slezkine <i>Wiek żydów</i> (lit. <i>Žydų šimtmetis</i> ; Slezkine, 2006)].
Białorusini litewscy – mniejszość „prywatyzująca bezprawnie słowiańskie dziedzictwo WKL oraz język urzędowy WKL”.	Białorusini litewscy to potomkowie Rusinów (autochtonów w WKL).

Reasumując: Polska i język polski to rachunek cywilizacyjny wystawiony Litwie imperialnej. Rozumieli to już Radziwiłłowie w roku 1563, przekładając *Pismo Święte* na „język Litwy” – tzn. polski. W roku 1615 Janusz Radziwiłł pisał do swego brata Krzysztofa: „Aczem sam Litwinem się urodził i Litwinem umrzeć mi przyjdzie, jednak idioma polskiego zażywać w ojczyźnie naszej musimy” (Kot, 1938, s. 25).

Co więcej dodać, kiedy nawet w żmudzkiej gwarze tak dużo polonizmów:

- *Tėik adynų mislijau* (‘tyle godzin myślałem’),
- *zars atsakysu* (‘zaraz odpowiadam’),
- *babas i ciuocės* (‘babci i ciotki’),
- *ratavuokit* (‘ratujcie’).

Dr hab., prof. IH PAN, Joanna Gierowska-Kałamur (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)

Unia nie przetrwała nie tylko w wyniku rozbiorów, nie tylko w wyniku dwudziestowiecznych wyborów litewskich i białoruskich liderów, nie tylko skutkiem reakcji polskiego społeczeństwa na otaczające je wydarzenia, ale też w wyniku zręcznych (i uzupełniających się) posunięć dwóch wielkich podmiotów politycznych, które (co zrozumiałe) nie były zainteresowane harmonijnym rozwojem struktury politycznej, stanowiącej potencjalne zagrożenie ich własnych interesów w regionie.

Unia nie przetrwała, gdyż jak to lapidarnie ujął Andrzej Tupalski w swoim memoriale z 29 czerwca 1921 r., zatytułowanym *Sprawy białoruskie*, „Wszystko co na rzecz Białorusinów uczyniono – wyszło Rzeczypospolitej na niekorzyść”.

Unia nie przetrwała w wyniku polskiej niesłowności wobec Litwinów – mam na myśli przyspieszenie bez powiadomienia strony litewskiej planowanego litewskiego zamachu stanu w sierpniu 1919 r.

Unia nie przetrwała w konsekwencji faktycznego dualizmu polskiej polityki wschodniej, polityki realizowanej przez Naczelnika Państwa wbrew narastającemu niezadowoleniu obywatelskiemu, dodajmy – polityki popieranej od maja do listopada 1919 r. przez polski Sejm i przez polskiego premiera. Polskie dziedzictwo Rzeczypospolitej – tolerancja dla innych poglądów, legła u podstaw klęski koncepcji Piłsudskiego niosącej ratunek wszystkim mieszkańcom tych ziem. W wyniku tej klęski – w moim odczuciu – najwięcej stracili i Polacy, i Białorusini, i Litwini.

Gdyby Unia Europy Wschodniej przetrwała do naszych czasów, to my – wszyscy obywatele byłej Rzeczypospolitej Obojga (Trojga) Narodów, byłibyśmy dzisiaj na arenie międzynarodowej moderatorem, nie – petentami.

Доктар гістарычных навук, каардынатар „Centrum Studiów Białoruskich” Варшаўскага ўніверсітэту Аляксандр Краўцэвіч (Гародня)

Роля Польшчы і палякаў у беларускай гісторыі ацэньваецца як вельмі важная і вялікая. Маюцца істотныя розніцы ў поглядах паміж афіцыйнымі і нацыянальнымі беларускімі гісторыкамі. Першыя ацэньваюць ролю Польшчы і палякаў як выключна негатыўную, другія паказваюць рознапланавасць праблематыкі. Першыя пішуць у кантэксце ідэалагічнай схемы: „Польшча – заняволенне, Расія – вызваленне”.

Незалежныя гісторыкі падыходзяць да ацэнак беларуска-польскага мінулага больш аб’ектыўна і ацэньваюць ролю палякаў нашмат больш пазітыўна. На гэта ўплываюць, між іншым, палітыка сучаснай польскай дзяржавы і высылкі польскай грамадскасці па падтрымцы незалежных беларускіх гісторыкаў. Сярод апошніх

цяжка знайсці асобу, якая б не атрымала падтрымку з Польшчы ў той або іншай форме (стажыроўкі, прэміі, аплата ўдзелу ў канферэнцыях, публікацыі і інш.). Таму крытыка не мае канфрантацыйнага характару. Робяцца заўважныя крокі па выпрацоўцы агульных поглядаў на сумесную гісторыю (напрыклад, беларускія і польскія гісторыкі здолелі напісаць узгодненую гісторыю памежнага горада – Гародні: „Гародня X – XX стст. Каралеўскі горад з правінцыйным лёсам”. Гародня 2014).

Часта зазначаецца наяўнасць шматвекавой агульнай гісторыі. У Беларусі рэгулярна абараняюцца дысертацыі па гісторыі Польшчы, напісаныя даволі абачліва, верагодна, каб, з аднаго боку, не ствараць праблемы з іх зацвярджаннем беларускім ВАКам; з другога – не закрываць сабе дарогу на стажыроўкі ў Польшчы.

Як пазітыўныя моманты незалежныя гісторыкі адзначаюць сумеснае змаганне супраць расейскай няволі, як негатыўныя – паланізацыю, у тым ліку праз каталіцкі касцёл. Адназначана негатыўна ацэньваецца палітыка ўладаў міжваеннай Польшчы адносна беларускай меншасці. Не прымаецца паняцце „Паўночна-ўсходнія крэсы”. Пры гэтым адзначаецца, што ў Заходняй Беларусі не было такіх вострых рэпрэсій і фізічнага вынішчэння беларускіх элітаў, як у Савецкім Саюзе.

Прызнаецца роля Польшчы як правадніка ўплываў еўрапейскай цывілізацыі на беларускіх землях. Зазначаецца добраахвотны характар паланізацыі шляхты і мяшчанства.

Profesorius, habil. dr Alvydas Nikžentaitis (Lietuvos Istorijos Institutas)

Ocena Korony Polskiej i jej mieszkanców w litewskiej historiografii jest różna. Główny nurt, z którym zgadza się większość historyków Litwy (co ich częściowo odróżnia od kolegów z Polski), jest taki, że w litewskiej historiografii dominuje pogląd, iż Wielkie Księstwo Litewskie do rozbiorów Rzeczypospolity Obojga Narodów pozostawało odrębnym państwem. Z tego wynika, że Korona Polska i Polacy w historiografii litewskiej są postrzegani jako sąsiedzi.

Warto zwrócić uwagę, że dominującą pozycję zajął taki pogląd o Polakach na Litwie ostatecznie po odzyskaniu niepodległości w roku 1990, chociaż taki kierunek wytyczyła jeszcze historiografia przedwojenna. Tutaj trzeba wspomnieć przede wszystkim prace Adolfa Šapoki, który w swoich tekstach rozszerzył okres funkcjonowania WKL jako niezależnego państwa również na czas po unii lubelskiej. Prace te były potem kontynuowane przez historyków na emigracji, jak choćby przez Zenonasa Ivinskisa, czy też na Litwie sowieckiej.

Wielkie zasługi w utrwaleniu takiej koncepcji mają także historycy kultury, którzy jeszcze w czasach sowieckich zmienili pojęcie litewskości. Jeżeli wcześniej litewskość była widziana tylko przez pryzmat języka (czego dowodem było na przykład to, że wielki książę litewski a potem magnaci rozmawiali w języku litewskim, a w źródłach szukano zapisanych litewskich słów), to dzięki badaczom kultury WKL powoli zaczął dominować „polityczny pogląd” na kulturę, to znaczy, że dla historyków nie jest ważny

język, w jakim były pisane różne teksty, ale ważne jest to, czy te teksty były napisane przez obywateli WKL. Tym samym można konstatować, że na Litwie jest dość liczna grupa historyków, którzy dostrzegają różnicę między obywatelstwem a kulturą, przynajmniej tym samym, że na Litwie mieszkali Litwini, którzy posługiwali się językiem polskim czy ruskim, i że to nie zmienia faktu, że muszą być postrzegani jako Litwini. Ten nurt, początki którego możemy odnaleźć jeszcze w czasach sowieckich, był kontynuowany w niezależnej Litwie.

Warto tu wymienić prace Edvardasa Gudavičiausa, Jūratė Kiaupienė i innych, którzy zajmowali się problematyką narodu politycznego WKL. To oni doprowadzili do pojawienia się nowych określeń, takich jak „Starolitwin” i „Młodolitwin”. Wprowadzenie tych dwóch określeń oznacza, że w WKL „stało mniej Polaków”, a problem tak zwanej „polonizacji” szlachty litewskiej odszedł na drugi plan, bo sama „polonizacja”, którą lepiej nazywać „akulturacją” nie spowodowała utraty tożsamości narodowej obywateli WKL w sensie narodu politycznego czy „starolitwinstwa”.

Drugi ważny nurt, który pojawił się w historiografii litewskiej po 1990 r. na temat roli Polaków, to mówienie o roli sąsiada w europeizacji Litwy (Edvardas Gudavičius, Alfredas Bumblauskas i inni). Można wnioskować, że w ocenie Polski i Polaków w historiografii Litwy doszło do wielkich zmian. Teraz ocenia się Polskę jako bardzo bliskiego sojusznika, a nie wroga, z którym WKL musiało walczyć o swoją niepodległość. Niestety między wiedzą historyków litewskich a wiedzą społeczeństwa litewskiego występują wielkie rozbieżności: wiedza historyków jeszcze nie przebiła się do kultury pamięci Litwinów, chociaż i tutaj nastąpiły wielkie zmiany.

Кандыдат гістарычных навук, шэф-рэдактар часопіса „Arche” Аляксандр Пашкевіч (Менск)

Поўнае дамінаванне пачынаючы з XVII ст. польскай мовы сярод шляхецкага стану Рэчы Паспалітай, а таксама наяўнасць мноства агульных рысаў у культуры прывілеяванага саслоўя абодвух народаў гэтай дзяржавы часам з’яўляюцца падставай для таго, каб не толькі на пабытовым, але і на навуковым узроўні фактычна атаясамліваць Рэч Паспалітую з Польшчай. Дадаткова гэтаму спрыяе тое, што, кіруючыся формулай *Gente Ruthenus, natione Polonus*, і самі арыстакраты з ВКЛ нярэдка маглі ў дакументах назваць саміх сябе палякамі. Натуральна, ні літоўскія, ні беларускія гісторыкі ў сённяшніх умовах ніяк не могуць з гэтым пагадзіцца, звяртаючы ўвагу на тое, што паміж тагачасным і сучасным паняццямі „Польшча” і „паляк” маюцца немалыя адрозненні, і гэта варта ўлічваць. Сярод іншага гэтая пазіцыя ўскосна праявілася ў неспрыманні многімі беларускімі даследчыкамі ўжо найноўшай гісторыі шырокаўжыванага польскага тэрміна „II Рэч Паспалітая” ў дачыненні да міжваеннай польскай дзяржавы, паколькі

выкарыстанне гэтага тэрміна фактычна азначала б сімвалічную згоду з чыста польскім характарам і І Рэчы Паспалітай.

Моўная і культурная паланізацыя эліты Вялікага Княства Літоўскага ў XVI–XVIII стст., нягледзячы на тое, што большасць яе прадстаўнікоў мела мясцовае паходжанне, дазваляла палякам і ў пазнейшыя часы ўспрымаць землі былога ВКЛ як патэнцыйную частку ўласнай адноўленай дзяржавы ці прынамсі як сферу свайго культурнага ўплыву. Набытая мясцовай арыстакратыяй у часы Рэчы Паспалітай моўная і культурная польскасць захоўвалася ды нават умацоўвалася, таксама і ў часы Расійскай імперыі. Многія ўраджэнцы гэтых земляў (Адам Міцкевіч, Станіслаў Манюшка, Уладзіслаў Сыракомля, Эліза Ажэшка ды інш.) сталі выдатнымі прадстаўнікамі польскай культуры, хоць у іх творчасці выразна прысутнічалі і беларускія матывы.

З цягам часу ўсё гэта непазбежна мусіла ўвайсці ў супярэчнасць з інтарэсамі самастойнага беларускага нацыянальнага руху, які пачаў зараджацца ў другой палове XIX ст., а канчаткова арганізацыйна аформіўся ў пачатку XX ст. Улічваючы тое, што ў гэтым руху ўпоравень з нацыянальнымі (а часта і папярэдзе іх) стаялі сацыяльныя пастулаты, ён непазбежна ў якасці аднаго з супернікаў ці нават ворагаў мусіў успрымаць мясцовых буйных землеўладальнікаў, большасць з якіх мела польскую свядомасць. Абшарнікі таксама ў сваёй большасці ставіліся з засцярогай да новага руху, і ў выніку гэтага сацыяльныя супярэчнасці лагічна перараслі ў нацыянальныя. І хоць у гісторыі беларуска-польскіх адносін у першай палове XX ст. былі кароткатэрміновыя эпізоды, калі частка беларускіх ці польскіх дзеячаў былі схільныя ўспрымаць адзін аднаго як саюзнікаў, а не супернікаў, у цэлым усё ж узаемнае стаўленне было насцярожанае, недаверлівае ці нават адкрыта варажае, чаму дадаткова паспрыяў не вельмі пазітыўны амаль дваццацігадовы досвед жыцця часткі беларусаў пад польскай уладай у міжваенны час.

Згаданы негатыўны досвед, узмоцнены таксама дзясяткамі гадоў манапольнага панавання савецкай ідэалагічнай канцэпцыі, у якой польскім „панам” адводзілася роля адвечнага ворага беларускага народа, аказаў немалы ўплыў на ацэнку прадстаўнікамі беларускай гістарычнай школы ролі Польшчы і палякаў у гісторыі Беларусі. І сёння яшчэ ў беларускіх гістарычных працах нярэдка можна сустрэць аднабокія і неаб’ектыўныя, заснаваныя больш на замацаваных міфах і стэрэатыпах, чым на вывучэнні крыніц, ацэнкі і высновы адносна беларуска-польскіх адносін у мінулым ды сучаснасці. Праўда, варта пры гэтым адзначыць, што ў цэлым сітуацыя ўсё ж мяняецца ў пазітыўны бок, паколькі ў апошнія паўтара-два дзясяткі гадоў актыўна развіваецца польска-беларускае навуковае супрацоўніцтва, якое закранае перадусім маладзейшае пакаленне даследчыкаў. Магчымасць працаваць з матэрыяламі польскіх архіваў ды выкарыстоўваць, у дадатак да

прац айчынных аўтараў, напрацоўкі і польскай гістарыяграфіі, безумоўна пашырае гарызонты даследаванняў.

Праўда, у сумеснай польска-беларускай гісторыі, асабліва XX ст., існуюць старонкі, па якіх даследчыкі з абедзвюх краін, відаць, не маюць шанцаў калі-небудзь прыйсці да поўнага паразумення дзеля аб'ектыўнага несупадзення нацыянальных інтарэсаў: Рыжская мірная дамова 1921 г., падзеі верасня 1939 г., дзейнасць польскай партызанкі ў Заходняй Беларусі ў гады Другой сусветнай вайны і некаторыя іншыя. Тут найлепшым варыянтам уяўляецца толькі дасягненне ўсведамлення самога факту аб'ектыўнай рознасці пазіцый і прыняцце гэтага як дадзенасці без спробы навязаць процілегламу боку ўласнага меркавання.

Dr hab., prof. Uniwersytetu w Białymstoku, Krzysztof Buchowski

Rola [ziem wschodnich] w dziejach Polski jest zasadnicza. Narody Wielkiego Księstwa Litewskiego miały ogromne znaczenie w kształtowaniu się nie tylko sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, lecz także jej oblicza społeczno-gospodarczego i kulturowego. Z tego dziedzictwa pełnymi garściami czerpał nowoczesny polski naród, kształtujący się w XIX i XX w. Spuścizna Wielkiego Księstwa Litewskiego stała się wówczas integralnym składnikiem polskiej tożsamości. Czy ktoś jest w stanie wyobrazić sobie polską kulturę np. bez Mickiewicza i „Litwo, ojczyzna moja”? Inna sprawa, że w potocznym wyobrażeniu spuścizna ta jest czasami mylnie utożsamiana jedynie z polskim dziedzictwem.

References

- Augustyniak, U. (2008). *Historia Polski 1572–1795*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bardach, J. (1970). *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bardach, J. (1988). O świadomości narodowej Polaków na Litwie i Białorusi w XIX–XX wieku. W J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie* (ss. 191–246). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Bardach, J. (1999a). *Statuty litewskie a prawo rzymskie*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej.
- Bardach, J. (1999b). Wieloszczeblowa świadomość narodowa na ziemiach litewsko-ruskich Rzeczypospolitej w XVII–XX wieku. W J. Jurkiewicz (Red.), *Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu: Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu 11–12 maja 1998* (ss. 11–34). Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

- Bardach, J. (2001). Konstytucja 3 Maja i Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów [wprowadzenie naukowe]. W J. Bardach, *Konstytucja 3 Maja 1791 r.* (ss. 5–50). Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Błaszczak, G. (1998). *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności: T. 1. Trudne początki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Fajnhauz, D. (1999). 1863: *Litwa i Białoruś*. Warszawa: Neriton.
- Kot, S. (1938). Świadomość narodowa w Polsce wieku XV–XVIII. *Kwartalnik Historyczny*, 52(1).
- Łowmiański, H. (1999). *Polityka Jagiellonów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Markiewicz, M. (2004). *Historia Polski 1492–1795*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Michalski, J. (1986). Zagadnienie unii polsko-litewskiej w czasach panowania Stanisława Augusta. *Zapiski Historyczne*, 51(1), 97–131.
- Slezkine, Y. (2006). *Wiek żydów*. Warszawa: Nadir Media Lazar.
- Topolski, J. (1994). *Polska w czasach nowożytnych: Od środkowoeuropejskiej potęgi do utraty niepodległości (1501–1795)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zajączkowski, S. (1958). W sprawie badań nad dziejami stosunków polsko-litewskich za Jagiellonów. W *Studia historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego* (ss. 199–217). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zakrzewski, A. B. (2013). *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.): Prawo – ustroj – społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo „Campidoglio”.

Пра традыцыі Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, „Kresy Wschodnie” і ролю Польшчы і палякаў у гісторыі беларусаў і літоўцаў

Рэзюмэ

Вядомыя гісторыкі і даследчыкі праблематыкі памяці з Польшчы, Літвы і Беларусі адказалі на пытанні, датычныя традыцый Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай, а таксама ролі блізкіх суседзяў у гісторыі палякаў, літоўцаў і беларусаў. Адказы даюць уяўленне пра асноўныя накірункі гістарычных даследаванняў у краінах, для якіх гісторыя Вялікага Княства Літоўскага і Рэчы Паспалітай з’яўляецца агульнай спадчынай, дазваляюць зразумець узровень грамадскай і палітычнай зацікаўленасці гэтай праблематыкай, а таксама выяўляюць важныя тэндэнцыі ў галіне гістарычнай памяці трох названых краінаў.

Ключавыя словы: Традыцыі Вялікага Княства Літоўскага; гісторыя; гістарычная палітыка; Польшча; Літва; Беларусь

O tradycjach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej, „Kresach Wschodnich” oraz roli Polski i Polaków w historii Białorusinów i Litwinów

Streszczenie

Znani historycy i badacze problematyki pamięci z Polski, Litwy oraz Białorusi odpowiedzieli na pytania dotyczące tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz Rzeczypospolitej, a także roli bliskich sąsiadów w historii Polaków, Litwinów i Białorusinów. Odpowiedzi pokazują, jakie są podstawowe kierunki badań historycznych w krajach, dla których historia Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej stanowi wspólne dziedzictwo, pozwalają zrozumieć, jaki jest poziom społecznego oraz politycznego zainteresowania tą problematyką, oraz ujawniają ważne tendencje związane z pamięcią historyczną tych trzech państw.

Słowa kluczowe: tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego; historia; polityka historyczna; Polska; Litwa; Białoruś

About the tradition of the Grand Duchy of Lithuania, the Polish-Lithuanian Commonwealth, “Kresy Wschodnie” and the role of Poland and Poles in the history of Belarusians and Lithuanians

Abstract

Several prominent historians and researchers of historical memory from Poland, Lithuania and Belarus have focused on some questions concerning traditions of the Grand Duchy of Lithuania and the Polish-Lithuanian Commonwealth, as well as the role of the close neighbors in the history of Poles, Lithuanians, and Belarusians. This insight give us an idea about the main directions of historical research in these countries for which the history of the Grand Duchy of Lithuania and the Polish-Lithuanian Commonwealth is a common heritage. This also allows us to understand the level of public and political interest in this problem, and reveal important trends in the historical memory of these three countries.

Keywords: traditions of the Grand Duchy of Lithuania; history; political history; Poland; Lithuania; Belarus

Correspondence:

Aliaksandr Smalianchuk, Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, e-mail: aleksander.smalianchuk@ispan.waw.pl

Jan Jurkiewicz, Adam Mickiewicz University in Poznań, e-mail: jurjan2@poczta.onet.pl

Adam Czesław Dobroński, University of Białystok, e-mail: adobron@tlen.pl

Małgorzata Kasner, The Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw, e-mail: malgorzata.kasner@wp.pl

Joanna Gierowska-Kałużur, The Tadeusz Manteuffel Institute of History, Polish Academy of Sciences, Warsaw, e-mail: j.gierowska-kallaur@uw.edu.pl

Krzysztof Buchowski, University of Białystok, e-mail: k.buchowski@gmail.com

Alfredas Bumblauskas, Vilnius University, Vilnius, Lithuania, e-mail: alfredas.bumblauskas@if.vu.lt

Alvydas Nikžentaitis, Lithuanian Institute of History, Vilnius, Lithuania, e-mail: nikzentaitis@istorija.lt

Henadz Sahanovich, Centre for Belarusian Studies (the Centre for East European Studies unit), University of Warsaw, e-mail: h.sahanovich@uw.edu.pl

Aliaksandr Krautsevich, University of Warsaw, e-mail: akraucewicz@gmail.com

Aliaksandr Pashkevich, The journal "Arche", Minsk, Belarus, e-mail: aliaksandr.paskievic@gmail.com, jurjan2@poczta.onet.pl

Support of the work: The study was conducted at the authors' own expense.

Authors' contribution: Concept of the text, foreword and questions – Aliaksandr Smalianchuk; answers – Jan Jurkiewicz, Adam Czesław Dobroński, Małgorzata Kasner, Joanna Gierowska-Kałużur, Krzysztof Buchowski, Alfredas Bumblauskas, Alvydas Nikžentaitis, Henadz Sahanovich, Aliaksandr Krautsevich, Aliaksandr Pashkevich.

Competing interests: Aliaksandr Smalianchuk is the Editor of this volume of the journal. Other authors declare that they have no competing interests.